







Załącznik 4.

Imię i nazwisko (imiona i nazwiska): Gabryela Triebe

Szkoła/Uczelnia (oraz miasto): Open Future International High School (Krakow)

Opiekun: Elżbieta Trynkiewicz

Raport:

1. Opisz (wyczerpująco) jakie dane (zdjęcia) były użyte w pracy konkursowej. Co jest na nich widoczne?
2. Opisz (wyczerpująco) jaki był Twój pomysł na pracę konkursową.
3. Opisz (wyczerpująco) jakie zostały zastosowane techniki (artystyczne) w tworzeniu pracy konkursowej.
4. Uzasadnij wybór danych (zdjęć), pomysłu oraz zastosowanych technik.

1. Obraz, na którym oparłam moją pracę, pochodzi z danych satelitarnych zebranych w Dniu Ziemi – 22 kwietnia 2014 roku o godzinie 11:45 UTC (7:45 EDT). Zdjęcie zostało stworzone na podstawie danych z satelity GOES-East przez NASA/NOAA GOES Project w NASA Goddard Space Flight Center w Greenbelt (Maryland, USA). Przedstawia ono Amerykę Północną i Południową, częściowo zakryte formacjami chmur, a wszystko to na tle czarnej przestrzeni kosmicznej. Ten obraz stał się podstawą mojej interpretacji.

2. Chciałam pokazać Ziemię nie tylko jako obraz, ale jako coś namacalnego – coś, czego chciałoby się dotknąć. Moim celem było przedstawienie naszej planety jako żywej, pełnej kontrastów istoty z fakturą i objętością. Kontynenty mają nierówną, chropowatą powierzchnię, która symbolizuje różnorodność krajobrazów. Chmury są miękkie i puszyste, częściowo zasłaniające ląd, jak na zdjęciach satelitarnych. Ocean jest głęboki, ciemnoniebieski, a linie brzegowe jaśnieją akwamarynowym odcieniem. Efekt końcowy to trójwymiarowy, niemal rzeźbiarski obraz naszej planety – pełen detali, kontrastów i życia.

3. Pracę wykonałam na płótnie formatu A3. Wypukły kształt globu uzyskałam dzięki zastosowaniu gliny samoutwardzalnej, którą ręcznie modelowałam. To właśnie ta technika nadaje obrazowi masę i przestrzenny charakter. Do stworzenia tekstury kontynentów użyłam specjalnej białej farby z dodatkiem drobnych ziaren piasku i kamienia, co pozwoliło mi odwzorować chropowatość i zróżnicowanie terenu.

Formacje chmur powstały poprzez połączenie białej farby akrylowej z mąką ziemniaczaną, co dało mi gęstą, plastyczną strukturę. Wysychając, masa lekko popękała, tworząc naturalny

efekt podobny do rzeczywistych chmur. Kolorystykę uzyskałam za pomocą farb akrylowych – najbardziej mi znanych i dających dużą kontrolę nad intensywnością barw.

Ocean namalowałam ciemnoniebieską farbą z dodatkiem czerni dla nadania głębi, a linie brzegowe podkreśliłam jasnoniebieskimi i zielonkawymi barwami. Lądy pokryłam odcieniami brązu, czerwieni, żółci i zieleni, oddając realistyczną kolorystykę różnych stref geograficznych.

Tło pomalowałam na czarno i pokryłam drobnymi białymi kropkami farby zmieszanej z brokatem, które symbolizują gwiazdy. Na końcu musiałam użyć mocnego kleju, aby przymocować ciężki, gliniany glob do płótna – inaczej odklejałby się od podłoża.

4. Na początku miałam dylemat – chciałam namalować „swój dom”. Ale czym on właściwie jest? Urodziłam się w Wiedniu, moja mama jest Austriaczką, tata Brytyjczykiem. Moi dziadkowie byli polskimi uchodźcami, deportowanymi w czasie II wojny światowej na Syberię. Większość życia spędziłam w Polsce, próbując odpowiedzieć sobie na pytanie, do jakiej kultury czy ojczyzny należę.

W końcu zrozumiałam: nie muszę wybierać. Cała planeta jest moim domem. To właśnie zainspirowało mnie do stworzenia obrazu przedstawiającego całą Ziemię. Chcę ją poznawać, doświadczać jej, podróżować po niej. Tylko nieliczni ludzie mają okazję zobaczyć nasz świat z perspektywy kosmosu – jako całość, jako delikatny glob zawieszony w przestrzeni. Chciałam tę perspektywę oddać w swojej pracy.

Wybrałam farby akrylowe, ponieważ najlepiej je znam – dają mi swobodę wyrazu i umożliwiają eksperymentowanie z fakturą. Zastosowałam jak najwięcej elementów trójwymiarowych, aby podkreślić zróżnicowanie i kontrasty natury. Kontynenty są szorstkie, pełne form i wypukłości – tak jak zróżnicowane są nasze krajobrazy. Chmury są delikatne i miękkie. Cały glob wychodzi z obrazu, tworząc silny kontrast wobec gładkiego, ciemnego tła. To mój sposób, by pokazać piękno, kruchość i wyjątkowość naszej planety.